

POSTANOWIENIE

Dnia 23 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2016r.

sprawy **D. D.**

skazanego z art. 278§1 k.k. i z art. 279§1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 19 maja 2016 r., sygn. akt XIII Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 27 listopada 2015r.

sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł:

1 - oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,

2 - obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Skarżący tylko pozornie podnosi w niej zarzuty związane z naruszeniem prawa procesowego, których miałby dopuścić się Sąd Okręgowy, gdy w istocie skierowana jest ona przeciwko ustaleniom faktycznym i ocenom dokonany przez Sąd I – instancji. Kasacja została zatem wywiedziona wbrew treści art. 519 k.p.k., który zezwala na wnoszenie tego nadzwyczajnego środka odwoławczego jedynie od wyroków sądów odwoławczych oraz art. 523 § 1 k.p.k., który nie dopuszcza skarżenia w tym postępowaniu ustaleń faktycznych.

Z perspektywy oceny sformułowanych w niniejszej sprawie zarzutów kasacyjnych podnieść należy, że w istocie stanowią one próbę uczynienia z postępowania kasacyjnego trzeciej instancji kontroli orzeczenia. Stanowczo zatem stwierdzić należy, że celem postępowania kasacyjnego nie jest ani powielająca kontrolę apelacyjną ocena rozumowania sądu *meriti* ani kontrola przeprowadzonych w sprawie ustaleń faktycznych.

Spośród zarzutów podniesionych w kasacji, te które wskazano w pkt b) i c) w ogóle nie mają charakteru „kasacyjnego”. Wskazać bowiem trzeba, że:

- naruszenie art. 2 § 2 k.p.k. i art. 4 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej podstawy kasacyjnej, gdyż w tych przepisach sformułowano zasady generalne rządzące procesem karnym, które to zasady znajdują następnie konkretyzację w części szczegółowej kodeksu. Zatem treścią zarzutu może stać się jedynie naruszenie tych konkretnych, szczegółowo wskazanych przepisów, nie zaś zasad generalnych.

- art. 5 § 2 k.p.k. dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości którejś ze stron co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten sąd;

- zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. podnoszony może być w postępowaniu kasacyjnym tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca,

- art. 410 k.p.k. nie ma zastosowania do postępowania odwoławczego, ponieważ to nie dowody ujawnione przed Sądem II – instancji stanowiły podstawę rozstrzygnięcia tego sądu.

Podobnie Sąd Okręgowy nie mógł naruszyć art. 437 § 2 k.p.k. w sytuacji, gdy nie uchylał ani nie zmieniał zaskarżonego wyroku, a tylko do takich sytuacji przepis ten ma zastosowanie.

„Kasacyjny” charakter ma zatem jedynie zarzut wskazany w pkt a) skargi. Rzecz jednak w tym, że samodzielnie sporządzona przez skazanego apelacja miała charakter bardzo ogólnikowy i koncentrowała się na przyjętej linii obrony, a więc na wskazywaniu, że nie są wiarygodne pomówienia ze strony współoskarżonego, a sam skazany dopuścił się jedynie nieumyślnego paserstwa.

Następstwem powyższego, było również dość ogólnikowe uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego. Nie można jednak przyjąć, że apelujący wskazał jakieś zarzuty, które w ogóle nie zostałyby rozpoznane przez Sąd Odwoławczy, czy że sporządzone uzasadnienie wyroku w sposób rażący narusza przepis art. 457 § 3 k.p.k. Tylko zaś w takiej sytuacji, tak sformułowany zarzut kasacji, mógłby okazać się skuteczny.

Mając zatem na uwadze powyższe stwierdzić trzeba, że żaden z zarzutów naruszenia prawa procesowego, nie mógł zostać uznany za zasadny, choćby w najmniejszym stopniu.

Przypomnieć też warto, że Sąd Najwyższy, zgodnie z dyspozycją art. 536 k.p.k. rozpoznaje kasację wyłącznie w granicach podniesionych zarzutów, a wyjątkowo jedynie szerzej, gdy zachodzą okoliczności wskazane w art. 439 k.p.k., co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Kierując się przedstawionymi względami Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.